13 czerwca 2017. Komentarz do Ewangelii O. Jacka Salija OP

(2 Kor 1,18-22) Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

(2 Kor 1,18-22)
Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

(Ps 119,129-133.135)
REFREN: Okaż swym sługom pogodne oblicze.

Twoje napomnienia są przedziwne,
dlatego przestrzega ich moja dusza.
Poznanie Twoich słów oświeca
i naucza niedoświadczonych.

Zaczerpnę powietrza otwartymi ustami,
bo pragnę Twoich przykazań.
Zwróć się do mnie i zmiłuj się nade mną,
tak jak czynisz z miłującymi Twe imię.

Umocnij moje kroki Twoim słowem,
niech nie panuje we mnie żadna niegodziwość.
Okaż Twemu słudze światło swego oblicza
i naucz mnie Twoich ustaw.

(Mt 5,16)
Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego.

(Mt 5,13-16)
Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Komentarz:

Istnieje w nas naturalna skłonność do zamykania się wśród ludzi, którzy są nam bliscy, których lubimy i z którymi dzielimy wspólne przekonania. Nawet w Kościele nieraz zamykamy się w środowiskach, które nam bardziej odpowiadają.
Ja oczywiście nie chcę marnego słowa powiedzieć przeciwko przynależnościom do różnych katolickich grup duszpasterskich, modlitewnych czy do różnych ruchów duchowych. Świadczą one o wielkiej żywotności i bogactwie Kościoła. Zarazem byłoby to wielkie nieporozumienie, gdyby jacyś katolicy swoją przynależność do Kościoła sprowadzali całkowicie do związania się ze swoją grupą.
Pan Jezus wyraźnie żąda od nas tego, żebyśmy byli Jego świadkami również na zewnątrz, również wobec ludzi i środowisk niewierzących. Jest Jego wolą i Jego życzeniem, żebyśmy byli solą ziemi i światłem świata.

Kościół wiele już cierpiał z tego powodu, że stara się być posłuszny tej woli Pana Jezusa. Ileż to razy słyszeliśmy zarzuty, że niech sobie katolicy uważają, że małżeństwo jest nierozerwalne, ale dlaczego te swoje poglądy chcą narzucić innym. Dlaczego narzucają innym prawa antyaborcyjne, dlaczego sprzeciwiają się uznaniu związków między homoseksualistami za równoprawne ze związkami małżeńskimi?
Otóż nie chodzi tu o żadne narzucanie, bo przecież prawda o powadze i nierozerwalności małżeństwa nie kształtuje się w grze różnorodnych poglądów, a krzywdy dzieci w wyniku rozwodu rodziców są czymś aż nadto obiektywnym. Również faktem aż nadto obiektywnym, którego nie zmienią żadne przeciwne poglądy, jest to, że aborcja polega na zabiciu małej istoty ludzkiej. Faktem jest również to, że prawa

wywierają realny wpływ na decyzje moralne wielu ludzi i dlatego nie jest czymś obojętnym, czy prawo stoi po stronie dobra.

Świadectwo uczniów Chrystusa na rzecz obiektywnej hierarchii wartości to tylko mała cząstka wywiązywania się z nakazu: macie być solą ziemi, macie być światłością świata. Chodzi przede wszystkim o to, żebyśmy w Pana Jezusa wierzyli naprawdę, żebyśmy przez modlitwę i sakramenty i przez wierność Bożym przykazaniom byli z Nim związani. Bo wtedy nawet jeśli o tym nie będziemy myśleli, będziemy jakoś realnie świadkami Chrystusa. Będziemy zarówno solą ziemi, jak światłem świata.

O. Jacek Salij OP